

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2021 r. w S.

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

przy udziale R. P., B. M., D. S. (1), K. Ś., D. S. (2), A. S., T. T., A. M.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 8 czerwca 2021 r., sygn. akt IV U 855/20

1. oddala apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1920 (tysiąc dziewięćset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Urszula Iwanowska	Jolanta Hawryszko	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
-------------------	-------------------	----------------------------------

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. ośmioma decyzjami wydanymi 2 września 2020 r. o numerach: (...) wydanymi na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1 i 2 a, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 1 i 1a, art. 20 ust. 1 Ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81

ust. 1 i 6 Ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, stwierdził że podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne, z tytułu umów zleceń wykonywanych na rzecz płatnika składek (...) **SP. Z O.O.** wynosi odpowiednio dla ubezpieczonych:

A. M. w okresie rozliczeniowym od 02/2016 do 12/2017

B. M. - od 01/2014 do 10/2015, od 06/2016 do 12/2017,

R. P. - od 01/2014 do 01/2015,

D. S. (1) - od 01/2014 do 12/2017,

A. S. - od 01/2016 do 12/2017,

D. S. (2) - od 01/2014 do 02/2016, od 10/2016 do 12/2017,

K. Ś. - od 01/2014 do 12/2015, 03/2016, od 05/2016 do 06/2016, od 08/2016 do 10/2016, od 02/2017 do 12/2017,

T. T. - od 01/2014 do 12/2017,

- kwoty wskazane w treści tej decyzji (powiększone o przychód osiągnięty z umów zlecenia zawartych z (...) **SP. Z O.O.**).

Według oceny Zakładu, w świetle dokonanych ustaleń, w ramach zawartych przez pracowników umów zleceń faktycznie wykonywali oni pracę nie tylko na rzecz zleceniodawcy (...) **SP. Z O.O.**, ale i także na rzecz pracodawcy (...) **SP. Z O.O.** Obydwie spółki były powiązane ze sobą osobowo i organizacyjnie. Zawarcie umowy zlecenia z podmiotem innym niż pracodawca, ale powiązaniem z pracodawcą na tyle, że praca była wykonywana na rzecz tegoż pracodawcy powoduje, że to na pracodawcy ciążył obowiązek zapłaty składek. Zakład uznał, że faktycznie te czynności były wykonywane na rzecz pracodawcy, a nie zleceniodawcy.

Odwołania od decyzji złożył płatnik składek (...) **SP Z O.O.**, zarzucając: - naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 i art. 77 K.p.a.,

- naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy,

- naruszenie art. 24 ust. 4 cytowanej ustawy poprzez nieuwzględnienie przedawnienia należności z tytułu składek z terminem wymagalności przed lipcem 2015 r.

- naruszenie art. 22 Ustawy z 26 czerwca 1974 Kodeks pracy,

- naruszenie przepisów art. 107 pkt 6 K.p.a. w związku z art. 77 K.p.a.,

- naruszenie art. 8 ust. 1 i 2 a cytowanej ustawy,

- naruszenie art. 8 ust. 1 i 2a cytowanej ustawy w związku z art. 3 K.p.,

- naruszenie art. 65 §2 K.c.,

- naruszenie art. 65 §2 K.c.,

- naruszenie art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 1 i 1a oraz art. 20 ust. 1 cytowanej ustawy,

- art. 84 i art. 217 Konstytucji RP.

W oparciu o powyższe zarzuty, wniesiono o zmianę zaskarżonych decyzji przez stwierdzenie, że Spółka (...) **SP. Z O.O.** nie jest płatnikiem składek dla osób wymienionych w sentencji zaskarżonych decyzji, z tytułu umów cywilnoprawnych

zawartych przez te osoby ze zleceniodawcą, a przychodu z tych umów nie uwzględnia się w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy łączącego te osoby z płatnikiem składek;

W odpowiedzi na odwołania, w imieniu organu rentowego wniesiono o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 8 czerwca 2021 r.: I. zmienił zaskarżone decyzje, w ten sposób, że w podstawie wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenia zdrowotne uczestników A. M., B. M., R. P., D. S. (1), A. S., D. S. (2), K. Ś. i T. T., jako pracowników odwołującej (...) Sp. z o.o. w S., nie uwzględnił przychodów osiągniętych z tytułu pracy wykonywanej przez nich na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) Sp. z o.o. w S.; II. zasądził od Zakładu na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. 1440 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca (...) Sp. z o.o. w S. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 13 lutego 2002, z siedzibą w S. przy ulicy (...). Wspólnikami spółki są: (...), R. J., (...), (...) LTD. Członkami zarządu spółki są obecnie J. J. i G. R.. Prokurentem Spółki jest J. J.. Przedmiotem przeważającej działalności płatniczki składek jest produkcja arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna.

Spółka działająca pod firmą (...) Sp. z o.o. w S. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 11 kwietnia 2001. Siedziba spółki znajdowała się w S., przy ulicy (...). (...) były następujące podmioty: (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) LTD., (...). (...) oraz odwołująca (...) Sp. z o.o. Organem uprawnionym do reprezentacji spółki był zarząd – zaś uprawnionymi do reprezentacji: jednoosobowo prezes lub łącznie dwaj członkowie zarządu lub członek zarządu z prokurentem. Członkami zarządu spółki do momentu przejęcia spółki przez odwołującą byli J. J., K. A. i T. J.. Przedmiotem przeważającej działalności tej spółki była produkcja arkuszy fornirowych i płyt wykonanych na bazie drewna.

W dniu 1 października 2018 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym zostało zarejestrowane połączenie w trybie art. 492 §1 pkt 1 K.s.h., przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej (...) Sp. z o.o. na spółkę przejmującą (...) Sp. z o.o. Połączenie zostało dokonane na mocy uchwały zarządu spółki (...) Sp. z o.o. z 8 sierpnia 2018 oraz uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) Sp. z o.o. z 8 sierpnia 2018. W związku z powyższym, (...) Sp. z o.o. 10 grudnia 2018 roku została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego.

(...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. 30 stycznia 2007 zawarły umowę o współpracy w zakresie dostaw surowców drzewnych, opartą na następujących założeniach wstępnych:

- spółka (...) jest stroną obowiązujących umów z dostawcami surowca drzewnego, posiada wykwalifikowany i doświadczony w zakupach drewna personel, niezbędne zaplecze logistyczne i maszynowe jak i wypracowane procedury w zakresie zakupu drewna, a także posiada doświadczenie w obróbce drewna oraz niezbędne do tego celu zaplecze logistyczno-maszynowe oraz personel;

- do produkcji płyty wiórowej prowadzonej przez (...) konieczny jest surowiec o określonych parametrach jakościowych;

- (...) nie dysponuje maszynami i urządzeniami do produkcji zrębek oraz współpracowała z (...) S. na etapie inwestycji polegającej na wybudowaniu nowej linii do produkcji płyt, licząc na długoterminową współpracę w zakresie dostawy surowców koniecznych do produkcji płyt wiórowych,

- zakończona została budowa linii do produkcji płyt wiórowych i strony umowy dokonały podziału efektów, zgodnie z którym linia wiórów mokrych stała się środkiem trwałym w (...) S., a linia płyt wiórowych w (...).

W oparciu o powyższe założenia, (...) Sp. z o.o. zobowiązała się dostarczyć a (...) Sp. z o.o. odebrać - surowiec konieczny do produkcji płyt wiórowych w wymaganej postaci. Spółka (...) miała ponosić koszty dzierżawy urządzeń wykorzystanych do przygotowania materiału do produkcji na podstawie odrębnej umowy. Zaznaczono, że pisemna

umowa pomiędzy tymi podmiotami stanowiła potwierdzenie ustnych ustaleń dokonanych w listopadzie 2006. W dniu 31 grudnia 2008 strony umowy sporządziły aneks, ustalając, że (...) S. powinna dostarczyć również inne materiały i surowce bezpośrednio potrzebne do produkcji płyt wiórowych. Ponadto ustalono, że wynagrodzenie z tytułu dostarczania innych materiałów i surowców bezpośrednich określone będzie w wysokości kosztów jakie poniósł (...) S., z tym, że wynagrodzenie ryczałtowe za ciepło w gazach odlotowych z wytwornic ciepła technologicznego (...), (...) oraz (...) wynosić będzie 120 000 złotych plus VAT za rok kalendarzowy. Wynagrodzenie z tytułu dostaw innych materiałów i surowców koniecznych do produkcji płyt wiórowych płatne było przelewem w okresach miesięcznych na podstawie faktury VAT wystawionej na podstawie rozliczenia miesięcznego zużycia surowców i materiałów, natomiast w przypadku wynagrodzenia za ciepło w gazach odlotowych, faktura była wystawiana za okres roku kalendarzowego.

Oba przedsiębiorstwa funkcjonowały na rozległym terenie industrialnym przy ulicy (...) w S.. Zakłady produkcyjne spółek były od siebie odseparowane pod względem technologicznym i lokalizacyjnym. Teren spółki (...) obejmował obszar produkcji płyt wiórowych, natomiast na terenie spółki (...) występowała infrastruktura do produkcji płyt (...), (...) i laminowanych, a także m.in. kotłownia - (...), od nazwy producenta pieca na paliwo stałe. Tereny obu spółek były wydzielone, choć nieogrodzone. Poszczególne zakłady produkcyjne były rozsiane na znacznej powierzchni. Pracownicy odwołującej byli świadomi, któredy przebiegały granice pomiędzy poszczególnymi zakładami. Było to przekazywane każdemu nowo przyjmowanemu pracownikowi w ramach szkolenia wstępnego. Budynek mieszczący kotłownię (...) na terenie (...) Sp. z o.o. dzieliły od zabudowań przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. tory kolejowe. Do chwili przejęcia przez odwołującą, kotłownia (...) była własnością spółki (...). W budynku tej kotłowni mieściły się: kocioł na biomasę i 3 kotły gazowe. Kotłownia ta podgrzewała olej termiczny, który za pomocą wspólnego kolektora olejowego zasilał sieć olejową zakładów obu spółek, w tym należących do (...) S. - zakładów produkcji płyt (...) i (...) oraz zakładu impregnacji (...), a także stanowiący własność odwołującej (...) - zakład produkcji płyt wiórowych. Poszczególne części zakładów były umiejscowione w odrębnych budynkach. Rozdział ciepła z kotłowni był zmienny i zależał od zapotrzebowania poszczególnych zakładów produkcyjnych. Ciepło było stale dostarczane do wszystkich wydziałów w zależności od zapotrzebowania. W sytuacji, gdy piec ulegał awarii, ciepło nie było dostarczane, przy czym okresowo można było uzupełnić zapotrzebowanie na ciepło, uruchamiając kotły gazowe, których użytkowanie było jednak na dłuższą metę nieopłacalne ze względu na o wiele wyższe koszty opału. Dlatego istotne dla umożliwienia prawidłowego funkcjonowania obu przedsiębiorstw było zapewnienie bezawaryjnego działania kotła na biomasę (...). Choć kotłownia co do zasady nie wymagała stałej obsługi, konieczne było dokonywanie bieżących kontroli i drobnych napraw, by upewnić się, że poszczególne instalacje działają prawidłowo i nie grożą zablokowaniem, a w konsekwencji awarią. Wszelkie awarie musiały zaś być niezwłocznie usuwane, aby zapewnić możliwość funkcjonowania poszczególnych zakładów produkcyjnych obu przedsiębiorstw, które – ze względu na technologię produkcji – wymagały stałego zapewnienia dopływu energii cieplnej. Do wskazanych czynności spółka (...) zatrudniała na stałe na podstawie umowy o pracę operatorów ładowarki i mechanika do prac porządkowo-konserwacyjnych. Mechanik ten pracował w godzinach od 7 do 15, zaś operatorzy ładowarki przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, w systemie zmianowym.

Oprócz tego oba przedsiębiorstwa posiadały w swej strukturze organizacyjnej tzw. „działy utrzymania ruchu”, których pracownicy mieli za zadanie zapewnienie możliwości stałego, prawidłowego funkcjonowania poszczególnych zakładów produkcyjnych poprzez utrzymanie sprawności technicznej wszelkich wchodzących w ich skład maszyn i urządzeń. (...) S. zatrudniał w ramach tego działu około 50 pracowników, zaś (...) (...) - około 26 pracowników.

W bezpośrednim sąsiedztwie kotłowni (...) należącej do (...) S. znajdowały się budynki infrastruktury produkcyjnej odwołującej (...) Sp. z o.o., od których dzieliły ją jedynie tory kolejowe. Natomiast ciąg produkcyjny (...) Sp. z o.o. dzieliła od kotłowni odległość około 1,5 km. W tych okolicznościach, zważywszy, że awarie w kotłowni (...) zdarzały się sporadycznie, przedstawiciele obu przedsiębiorstw porozumieli się, by to pracownicy obsługi technicznej (...) Sp. z o.o. w sytuacji nagłych, drobnych awarii interweniowali przy ich naprawie, gdyż ze względu na niewielką odległość mogli dotrzeć tam w czasie krótszym niż mechanicy (...) Sp. z o.o. Często usunięcie usterki wymagało jedynie zresetowania ustawień pieca, względnie odblokowania linii dostarczającej biomasę bądź odprowadzającej popiół. Zdarzało się również, że mechanicy odwołującej kontrolowali prawidłowość działania urządzeń i instalacji kotłowni w ramach rutynowych obchodów urządzeń własnego przedsiębiorstwa.

Ze względu na to, że pracownicy spółki (...) nie mieli formalnie uprawnień do przebywania na terenie kotłowni, należącej do innego podmiotu, z uwagi na brak podstawy prawnej dla ich przebywania na terenie sąsiedniego przedsiębiorstwa zachodziło ryzyko, że w sytuacji wystąpienia tam stanu zagrożenia życia lub wypadku przy pracy, nie podlegaliby oni ochronie ubezpieczeniowej, natomiast przedstawiciele spółki (...) mogliby podlegać odpowiedzialności za bezpodstawne wpuszczenie na teren zakładu obcych pracowników i umożliwienie im wykonywania tam czynności naprawczych.

Przedstawiciele obu przedsiębiorstw podjęli zatem decyzje, że aby usankcjonować prawnie przebywanie pracowników odwołującej na terenie kotłowni (...) i wykonywanie tam czynności kontrolnych i naprawczych, z pracownikami odwołującej zostaną zawarte umowy zlecenia, obejmujące wskazane obowiązki, co w praktyce nastąpiło. Na podstawie wskazanych umów pracownicy (...) Sp. z o.o. dokonywali w miarę potrzeby czynności kontrolnych i związanych z usuwaniem drobnych awarii na terenie Kotłowni (...) i przy innych wskazanych w umowach elementach infrastruktury technicznej (...) Sp. z o.o. O konieczności wykonania tych czynności byli zawiadamiani przez pracowników (...) S., lub wykonywali je przy okazji, w ramach rutynowych obchodów urządzeń własnego pracodawcy. Czynności te każdorazowo wykonywali wyłącznie w godzinach wykonywania pracy na rzecz swojego pracodawcy. Poza wskazanymi godzinami nie było sensu wzywać ich do napraw, gdyż równie dobrze w tym samym czasie na miejsce mogli dotrzeć wezwani z domu bądź z terenu przedsiębiorstwa pracownicy spółki (...). Natomiast w przypadku, gdy awarie okazywały się poważne na tyle, że usunięcie ich byłoby czasochłonne, powiadamiano o tym pracowników spółki (...), którzy podejmowali dalsze decyzje w tym zakresie.

U odwołującej w różnych okresach pracy oraz w stosunku do różnych grup pracowników obowiązywały różne systemy czasu pracy, w zależności od zajmowanego stanowiska pracy. W ruchu ciągłym praca była wykonywana przez 8 godzin dziennie, a raz na 3 tygodnie przez 12 godzin, średnio po 43 godziny w tygodniu. Funkcjonował system czterobrygadowy, w ramach którego poszczególne brygady wykonywały pracę od 6 do 14, od 14 do 22 oraz od 22 do 6 rano, zaś czwarta odpoczywała. Na jednej zmianie był obecny jeden elektryk i jeden mechanik. Wszyscy mechanicy i elektrycy (...) Sp. z o.o. mieli podpisane dodatkowe umowy zlecenia z (...) Sp. z o.o. Żaden nie oponował zawarciu takich umów. Do kotłowni w czasie awarii, pracownicy odwołującej, będący jednocześnie zleceniobiorcami spółki (...), udawali się najczęściej w zespołach po dwie osoby, z uwagi na możliwość występowania awarii elektrycznych lub mechanicznych albo łączonych. O stwierdzonej awarii powiadamiali przez radio pracowników odpowiedzialnych za utrzymanie ruchu w (...) S..

Usuwanie awarii i prace naprawcze oraz kontrolne w kotłowni należącej do zleceniodawcy odbywały się zawsze w godzinach pracy obowiązujących powyższych pracowników w ramach zawartych przez nich umów o pracę z odwołującą. A. M., A. S., B. M., D. S. (1), D. S. (2), K. Ś., R. P., T. T. wykonywali te czynności w ramach godzin pracy obowiązujących ich u pracodawcy. O awarii pracownicy byli powiadamiani drogą radiową. Prace dotyczyły np. wyczyszczenia czujników w piecu, odblokowania zaworu bezpieczeństwa od gazu, weryfikacji przyczyn usterki poprzez analizę działania systemu bezpieczeństwa oraz weryfikacja usterek, których nie byli w stanie zdiagnozować na komputerze obsługującym piec. Piec funkcjonował z wykorzystaniem zaawansowanego systemu bezpieczeństwa, który mógł wyłączyć działanie pieca.

Usuwanie awarii zajmowało od kilku minut do dwóch godzin, w przypadku wystąpienia większej awarii. Nie było konieczne korzystanie z części zamiennych. Drobne narzędzia zleceniobiorcy pobierali z magazynu podręcznego suszarni należącej do (...) S.. Decyzję o sposobie rozwiązania poważniejszej usterki, czy też pożądaną zaawansowaną formę naprawy podejmował T. T., pełniący u odwołującej stanowisko mistrza ds. mechanicznych, z którym jako pierwszym kontaktowali się inni zleceniobiorcy, gdy odkryli poważniejszą usterkę. To on wówczas decydował, czy waga usterki jest na tyle istotna i czasochłonna, że jej usunięcie wymaga interwencji pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę przez (...) S..

Wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia było wypłacane w formie odrębnego przelewu, przez wyodrębniony oddział kadr obsługujący zleceniodawcę. Nie było konieczne wystawianie rachunków, wypłata wynagrodzenia z tytułu umowy

zlecenia nie była uzależniona od liczby obsłużonych w danym okresie awarii w kotłowni. Wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia miało stałą wysokość i nie ulegało zmianom.

A. M. jest zatrudniony u odwołującej (...) SP. Z O.O. od 14 marca 200, na podstawie umowy o pracę, na stanowisku automatyka zmianowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, w ramach pracy organizowanej w ruchu ciągłym. Do jego obowiązków pracowniczych należało utrzymanie ciągłości pracy maszyn i urządzeń na ciągu do produkcji płyt wiórowych. Na okres od 1 stycznia 2016 do 30 września 2018 zawarł umowę zlecenia z (...) SP. Z O.O., której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na utrzymaniu ciągłości prac maszyn i urządzeń pod względem elektrycznym i automatyki na kotłowni (...) oraz kotłów (...) i H., za wynagrodzeniem w kwocie 200 zł miesięcznie brutto. W okresie rozliczeniowym od lutego 2016 do grudnia 2017 otrzymywał z tego tytułu kwotę 200 zł brutto miesięcznie.

B. M. jest zatrudniony u odwołującej (...) od 6 marca 2006 na podstawie umowy o pracę, na stanowisku operatora suszarni, w pełnym wymiarze czasu pracy, w ramach pracy organizowanej w ruchu ciągłym. Do jego obowiązków pracowniczych należało między innymi: sterowanie układami suszarni, sterowanie ilością dozowanego materiału, kontrola stanu wiórów suchych oraz stanu paliw, kontrola parametrów technologicznych urządzeń: temperatury, ciśnienia, przepływów, kontrola działania agregatów prądotwórczych, kontrola szczelności układów transportowych, kontrola stanu maszyn i urządzeń. Na okres od 1 września 2012 do 30 września 2018 zawarł umowę zlecenia z (...), której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na obsłudze kotłowni (...) oraz kotłów (...) i H., za wynagrodzeniem w kwocie 200 zł miesięcznie brutto. W okresach rozliczeniowych od 01/2014 do 10/2015 oraz od 06/2016 do 12/2017 otrzymywał miesięcznie kwoty 200 zł brutto z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

R. P. był zatrudniony u odwołującej (...) od 1 lutego 2012 do 22 stycznia 2015, na podstawie umowy o pracę, na stanowisku mechanika zmianowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, w ramach pracy organizowanej w ruchu ciągłym. Do jego obowiązków pracowniczych należało utrzymanie ciągłości pracy maszyn i urządzeń na ciągu do produkcji płyt wiórowych. Na okres od 1 kwietnia 2012 do 22 stycznia 2015 zawarł umowę zlecenia z (...), której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na utrzymaniu ruchu na obszarze kotłowni (...), w prasach (...) oraz rębaka D., za wynagrodzeniem w kwocie 200 zł brutto miesięcznie.

D. S. (1) jest zatrudniony u odwołującej (...) od 1 lutego 2006 na stanowisku mechanika zmianowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, w ramach pracy organizowanej w ruchu ciągłym. Do jego obowiązków pracowniczych należy utrzymanie ciągłości pracy maszyn i urządzeń na ciągu do produkcji płyt wiórowych. Na okres od 1 czerwca 2011 do 30 września 2018 zawarł umowę zlecenia z (...), której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na utrzymaniu ciągłości prac maszyn i urządzeń pod względem mechanicznym w kotłowni (...) oraz kotłów (...) i H., za wynagrodzeniem w kwocie 200 zł brutto miesięcznie.

D. S. (2) jest zatrudniony u odwołującej (...) od 2 sierpnia 2008 na podstawie umowy o pracę na stanowisku mechanika-smarownika, w podstawowym systemie czasu pracy, w pełnym wymiarze czasu pracy. Do jego obowiązków pracowniczych należy utrzymanie ciągłości pracy maszyn i urządzeń na ciągu do produkcji płyt wiórowych. Na okres od 1 czerwca 2011 do 30 września 2018 zawarł umowę zlecenia z (...), której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na utrzymaniu ciągłości prac maszyn i urządzeń pod względem mechanicznym na kotłowni (...) i kotłów (...) oraz H. i gospodarki smarowej na (...), za wynagrodzeniem w kwocie 200 zł brutto miesięcznie.

A. S. od 1 lipca 2006 do 31 lipca 2018 był zatrudniony na podstawie umowy o pracę u odwołującej (...), na stanowisku operatora suszarni, w pełnym wymiarze czasu pracy, w systemie pracy w ruchu ciągłym. Do jego obowiązków pracowniczych należało między innymi: sterowanie układami suszarni, sterowanie ilością dozowanego materiału, kontrola stanu wiórów suchych oraz stanu paliw, kontrola parametrów technologicznych urządzeń: temperatura, ciśnienie, przepływy, kontrola działania agregatów prądotwórczych, kontrola szczelności układów transportowych, kontrola stanu maszyn i urządzeń. Na okres od 1 sierpnia 2014 do 31 sierpnia 2014 i od 29 grudnia 2015 do 31 lipca 2018 zawarł umowę zlecenia z (...), której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na obsłudze kotłowni (...) oraz kotłów (...) i H., za wynagrodzeniem w kwocie 200 zł brutto miesięcznie.

K. Ś. od 1 czerwca 2006 jest zatrudniony u odwołującej (...) na podstawie umowy o pracę, na stanowisku mechanika zmianowego, w pełnym wymiarze czasu pracy, w systemie pracy w ruchu ciągłym. Na okres od 1 czerwca 2011 do 30 września 2018 zawarł umowę zlecenia z (...), której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na utrzymaniu ciągłości prac maszyn i urządzeń pod względem mechanicznym na kotłowni (...) i kotłów (...) oraz H., za wynagrodzeniem w kwocie 200 zł brutto miesięcznie.

T. T. od 19 grudnia 2006 jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę u odwołującej (...), na stanowisku mistrza ds. mechanicznych, w pełnym wymiarze czasu pracy, w systemie pracy w ruchu podstawowym. Na okres od 1 czerwca 2011 do 30 września 2018 zawarł umowę zlecenia z (...), której przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na utrzymaniu ciągłości prac maszyn i urządzeń pod względem mechanicznym na kotłowni (...) i kotłów (...) oraz H., za wynagrodzeniem w kwocie 200 zł brutto miesięcznie.

Z tytułu wykonywania wskazanych umów zlecenia, pracownicy ci byli zgłoszeni przez zleceniodawcę (...) do ubezpieczenia zdrowotnego.

Wynagrodzenia za pracę w ramach zatrudnienia u odwołującej (...) wskazanych wyżej pracowników, w zależności od stanowiska, kształtowały się w przedziałach:

- w 2014 roku od 4620,86 zł brutto do 7547,58 zł brutto;
- w 2015 roku od 4358,47 zł brutto do 9600,03 zł brutto;
- w 2016 roku od 4633,71 zł brutto do 8115,93 zł brutto;
- w 2017 roku od 5068,02 zł brutto do 8174,76 zł brutto.

Sąd Okręgowy uwzględnił odwołania płatnika i wyjaśnił, że przedmiotem sporu było ustalenie właściwej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne uczestników postępowania, zatrudnionych przez odwołującą na podstawie umów o pracę. W imieniu organu rentowego twierdzono bowiem, że podstawy wymiaru składek w poszczególnych miesiącach winny zostać podwyższone o kwoty przychodów osiągniętych przez nich z tytułu umów zlecenia zawartych z przedsiębiorstwem - (...) Sp. z o.o. w S.. Zdaniem organu w sprawie zachodził bowiem przypadek, o którym mowa w art. 8 ust. 2a Ustawy z 13 października 1998 o systemie ubezpieczeń społecznych, bowiem pomimo zawarcia przedmiotowych umów zlecenia, w rzeczywistości uczestnicy wykonywali w ich ramach pracę na rzecz własnego pracodawcy. Zatem to (...) Sp. z o.o. w S., jako pracodawca, i realny odbiorca usług świadczonych przez swych pracowników w ramach umów zlecenia, był zobowiązany naliczać składki od osiągniętych ze wskazanych umów przychodów.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z art. 8 ust. 2a cyt. ustawy systemowej, za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Kompleksową analizę poglądów orzecznictwa w tym przedmiocie przeprowadził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 3 czerwca 2019 (III AUa 301/18, Lex nr 2692949). Sąd Okręgowy przywołał ją po krótko, albowiem oddaje istotę problemów, jakie napotyka stosowanie art. 8 ust. 2a w praktyce.

W świetle linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, zapoczątkowanej uchwałą z 2 września 2009 (sygn. akt II UZP 6/09, OSNP nr 3-4/2010, poz. 46), kontynuowanej w wyrokach: z 18 października 2011 (III UK 22/11, OSNP 2012/21-22/266) i z 11 maja 2012 (I UK 5/12, OSNP 2013/9-10/117) oraz uchwały z 6 lutego 2014 (II UK 279/13, Lex nr 1436176), jednolicie przyjmuje się, że w wypadku, gdy osoba pozostająca w stosunku pracy, jednocześnie w ramach umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią wykonuje pracę na rzecz swojego pracodawcy, to wówczas ten pracodawca jest

płatnikiem składek na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe tego pracownika z tytułu tej umowy. Przesłanką decydującą o uznaniu danej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z określonym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z inną osobą. Sąd Najwyższy wywiódł, że celem tej regulacji jest ograniczenie możliwości korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych zawieranych z własnymi pracownikami dla realizacji tych samych zadań, które wykonują w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Służy ona zatem również ochronie pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu). W wyroku Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 (II UK 693/15, Lex nr 2238708) został wyrażony pogląd, że „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to taka praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych przez pracownika czynności wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy. Wszystko to zaś ma na celu obniżenie kosztów zatrudnienia przez zastąpienie „oskładkowanego” wynagrodzenia za pracę „nieoskładkowym” wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub za wykonanie usług. Pogląd ten jest w orzecznictwie konsekwentnie utrzymywany (por. postanowienia SN: z 5.09.2018 r., I UK 367/17, z 6.06.2018 r., I UK 300/17, i z 12.04.2018 r., II UK 284/17).

W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, utrwalone orzecznictwo wskazuje, że zwrot „działać na rzecz” opisuje sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Jest nią istnienie trójkąta umów, tj.: umowy o pracę, zlecenia między pracownikiem a osobą trzecią oraz umowy o podwykonawstwo między pracodawcą a zleceniodawcą. Pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą a zleceniodawcą (por. wyrok SA w Szczecinie z 10.02.2015 r., III AUa 378/14, Lex nr 1734672; wyrok SA w Gdańsku z 27.11.2014 r., III AUa 476/14, Lex nr 156695 oraz wyrok SA w Gdańsku z 17.09.2014 r., III AUa 2714/13, Lex nr 1526941). Judykatura wskazuje zatem, że pojęcie wykonywania pracy w rozumieniu art. 8 ust. 2a należy rozumieć jako przysparzanie korzyści pracodawcy - czy to materialnych, czy niematerialnych, natomiast bezsprzecznie takie korzyści pracodawcy muszą być wynikiem pracy. Czynnikiem decydującym o tym, na rzecz jakiego podmiotu praca była de facto wykonywana, jest jej efekt, a ściślej rzecz ujmując, należy w takiej sytuacji badać, który podmiot osiąga w ostatecznym rozrachunku korzyść z wykonania umowy. Nie jest przy tym wymagane, aby pracownik wykonywał w ramach umowy zlecenia takie same czy nawet podobne czynności jak w ramach stosunku pracy. Mogą być to nawet czynności o zupełnie odmiennym charakterze. Istotne jest to, że korzyści z tejże pracy uzyskuje pracodawca (por. wyrok SA w Gdańsku z 25.02.2015 r., III AUa 1568/14, Lex nr 1668573 oraz wyrok SA w Białymstoku z 21.10.2014 r., III AUa 905/14, Lex nr 1544666).

Jednocześnie w przyjętym powyżej uzasadnieniu, Sąd Apelacyjny w Szczecinie zalecił ostrożność w automatycznym stosowaniu się do powyższych poglądów, bez rozważenia realiów konkretnej sprawy, albowiem ustawodawca nie uregulował jednoznacznie, by w każdym przypadku gdy zleceniobiorca osoby trzeciej pracuje w formie organizacyjnej wytyczonej przez własnego pracodawcę - istniał automatycznie obowiązek uznania, że praca jest świadczona na rzecz własnego pracodawcy w rozumieniu art. 8 ust. 2a, a nie na rzecz zleceniodawcy. Przepisy art. 8 ust. 1 i

ust. 2a ustawy systemowej nie uchybiają bowiem obowiązującej w polskim porządku prawnym zasadzie swobody działalności gospodarczej, a zatem nie w każdym przypadku ograniczają przedsiębiorców w swobodnym decydowaniu o zatrudnianiu i o sposobie prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie wyboru formy organizacyjno-prawnej i zasad funkcjonowania. Nie można zatem automatycznie przyjmować, że w każdym przypadku, gdy praca zleceniobiorcy wykazuje jakikolwiek związek z działalnością pierwotnego pracodawcy, będzie istniał obowiązek zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, gdyż byłoby to nadinterpretacją, gdyż każdorazowo wymaga oceny ogółu okoliczności danego przypadku. Sąd Apelacyjny ocenił, że dla uzasadnionej kwalifikacji z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, nie jest wystarczający fakt pośredniego wykorzystania efektów pracy własnego pracownika pozyskanych przez podmiot trzeci, z którym ten pracownik zawarł umowę cywilnoprawną, nie wystarcza też stwierdzenie jakiegokolwiek powiązania pracy zleceniobiorcy osoby trzeciej z działalnością płatnika będącego pracodawcą tego zleceniobiorcy.

Konkludując Sąd Okręgowy uznał, że powyższe stanowisko przekonuje, iż prawidłowa ocena konkretnych okoliczności danego przypadku wymaga dokonania subsumpcji tych okoliczności do wskazanej wyżej regulacji z punktu widzenia reguł wykładni teleologicznej (celowościowej). Celem przedmiotowego przepisu jest natomiast wyeliminowanie możliwości obchodzenia przez pracodawców przepisów nakładających na nich obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, jak i m.in. wyjątkowego stosowania i dodatkowego wynagradzania nadgodzin, w szczególności w niedziele i święta, czy udzielania dni wolnych w zamian za pracę w takie dni. Należało zatem zbadać, czy w przedmiotowych okolicznościach zawarciu przez uczestników, będących pracownikami odwołującej (...) Sp. z o.o., umów zlecenia z bliźniaczym przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o., towarzyszył tego rodzaju nieakceptowalny cel.

Wstępnie Sąd zaznaczył, że bezsporne było, iż czynności wykonywane przez uczestników jako zleceniobiorców, nie służyły wyłącznie interesom odwołującej jako pracodawcy. Jak bowiem wskazuje ustalony stan faktyczny, kotłownia (...), jak i pozostałe elementy infrastruktury technologicznej, których uczestnicy postępowania mieli doglądać w ramach przyjętych zleceń, faktycznie stanowiły własność (wchodziły w skład) przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o., a nadto – znajdowały się na obszarze, który – choć nie był formalnie wygrodzony – faktycznie stanowił teren wskazanego przedsiębiorstwa. Uczestnicy w swych zeznaniach podali, że rozróżnienie obszarów poszczególnych przedsiębiorstw było rzeczą powszechnie znaną, przekazywaną im, jak i każdemu przyjmowanemu pracownikowi, już w trakcie wstępnego instruktażu stanowiskowego. Budynek kotłowni (...) dzieliły od pobliskich budynków infrastruktury technologicznej (...) Sp. z o.o. (pracodawcy) tylko tory kolejowe, podczas gdy od ciągu technologicznego (...) S. dzieliła go znaczna odległość ok. 1,5 km. Po drugie, niekwestionowanym faktem pozostawało, że infrastruktura technologiczna kotłowni (...) zaopatrywała w energię cieplną zarówno będące jej właścicielem przedsiębiorstwo (...), jak i urzędnika odwołującej – (...). Oba te przedsiębiorstwa różniły się profilem produkowanego asortymentu, jednakże niezbędnym dla działania każdego z nich było stałe dostarczanie urządzeniom wskazanej energii, uzyskiwanej w kotłowni poprzez działanie pieców na biomase, awaryjnie zaś – pieców gazowych, które ogrzewały olej termiczny, rozprowadzany następnie i dostarczany poszczególnym urządzeniom na liniach produkcyjnych. Zatem prowadzenie czynności w ramach zawartych umów zlecenia służyło zarówno interesowi zleceniodawcy ((...) S.), jak i pracodawcy ((...) (...)). Już sam ten fakt przekonuje, że w niniejszej sprawie Sąd nie miał do czynienia z klasyczną, opisaną w powyżej przedstawionym orzecznictwie sytuacją, gdy praca wykonywana w ramach zlecenia służyła wyłącznie – choć pośrednio (poprzez kontrahenta będącego podwykonawcą) – jedynie pracodawcy.

Sąd zwrócił uwagę na relacjonowane w sprawie okoliczności, w których doszło do zaoferowania uczestnikom zawarcia przedmiotowych umów zlecenia. Wskazali oni mianowicie, że było to związane ze znacznym oddaleniem kotłowni (...) od pozostałej infrastruktury przedsiębiorstwa (...) (jak wskazali uczestnicy - o około 1,5 km), a jednocześnie posadowieniem jej w bezpośrednim sąsiedztwie infrastruktury (...) (...). W związku z tym, to właśnie pracownicy obsługi technicznej odwołującej mogli najrychlej dotrzeć do kotłowni, by dokonać bieżących napraw w sytuacjach nagłych awarii, które często można było usunąć za pomocą prostych czynności technicznych. Dopiero jeśli awaria okazywała się poważniejsza i rokowała długotrwałą naprawę, decyzje w tym zakresie pozostawiano pracownikom (...) S.. To właśnie wskazane okoliczności, jak wskazano wiarygodnie w imieniu odwołującej, doprowadziły do zaproponowania im przedmiotowych umów zlecenia. Istotne było przy tym, że jakkolwiek awaria, czy usterka w

kotłowni, jak już wskazano, generowała negatywne konsekwencje nie tylko dla właściciela kotłowni, lecz dla ogółu linii produkcyjnych, tak (...) S., jak i (...) (...), które korzystały z ciepła generowanego przez kotłownię. Zarówno odwołującej, jak i zleceniodawcy zależało zatem na ciągłości działania urządzeń ciepłowniczych, warunkującej produkcję.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zawarcie przedmiotowych umów zlecenia nie miało na celu ominięcia przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, czy jeszcze innych - dotyczących czasu pracy. Związane było natomiast niewątpliwie: po pierwsze - z potrzebą zapewnienia niezwłocznego usuwania awarii kotłowni, jak i - jednocześnie - z koniecznością usankcjonowania obecności pracowników odwołującej na terenie kotłowni, należącej wszak do innego przedsiębiorstwa - (...) Sp. z o.o. Do momentu zawarcia przedmiotowych umów zlecenia, pracownicy odwołującej nie mieli bowiem formalnie podstaw do przebywania na terenie sąsiedniego przedsiębiorstwa, co, biorąc pod uwagę jego technologiczny profil działalności, a więc związany z różnego rodzaju zagrożeniami, nie tylko godziłoby w zasady BHP, lecz równie implikowało, że w przypadku wykonywania tam jakichkolwiek czynności, pozostawiliby oni bez ochrony ubezpieczeniowej, zaś uzyskiwanie świadczeń choćby z tytułu wypadku przy pracy byłoby co najmniej utrudnione, prowadząc do konieczności wykazywania powiązań pracodawcy z funkcjonowaniem infrastruktury ciepłowniczej sąsiedniego przedsiębiorstwa.

Zawarcie umów zlecenia dawało zatem pracownikom odwołującej podstawę do przebywania na terenie kotłowni i wykonywania tam czynności. Co szczególnie istotne, czynności te miały charakter sporadyczny, doraźny i dotyczyły jedynie usuwania niewielkich awarii, co było możliwe na przestrzeni krótkich okresów czasu. W dodatku, czynności te wykonywane były przez uczestników wyłącznie w normalnych godzinach ich pracy na rzecz odwołującej. Uczestnicy wskazali bowiem, że niecelowym byłoby wzywanie ich do dokonania napraw już poza tymi godzinami, gdyż równie dobrze do kotłowni mogli wówczas dotrzeć pracownicy (...) S.. Natomiast celem przedmiotowych umów było - jak już wzmiankowano - zapewnienie natychmiastowej reakcji na drobne i łatwe do usunięcia awarie kotłowni, w drodze dotarcia tam pracowników (...) (...), którzy co do zasady przebywali w pobliżu kotłowni, usytuowanej w znacznym oddaleniu od infrastruktury i pracowników obsługi technicznej (...) S.. Pozwoliło to obalić również argumentację organu rentowego, jakoby zawarcie przedmiotowych umów zlecenia miało na celu ominięcie przepisów o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych, czy też czasie pracy pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku pracy.

Wbrew stanowisku ZUS, nie było również tak, by celem tego proceduru było uniknięcie należności wobec Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, na co wskazuje również choćby znaczna dysproporcja pomiędzy przychodami osiąganymi przez uczestników z tytułu umów o pracę w stosunku do stałego i niezróżnicowanego przychodu z tytułu umów zlecenia, który wobec wszystkich pracowników był ustalony na poziomie 200 złotych brutto miesięcznie, niezależny od liczby faktycznie dokonanych w danym okresie napraw, oraz był niezmienny na przestrzeni lat, aż do czasu przejścia (...) S. przez odwołującą. Jeśli zważyć, że zarobki wszystkich uczestników przez cały czas zawierania przedmiotowych umów zlecenia wynosiły w zależności od okresu i stanowiska - od ponad 4 000 do niespełna 10 000 złotych brutto miesięcznie, wskazana teza organu nie wytrzymuje krytyki. Faktem powszechnie znanym jest, że przedsiębiorstwo odwołującej, jako znany w kraju i za granicą producent popularnych produktów, prosperuje, zatem trudno uznać, by przy możliwości wypłacania tych stosunkowo wysokich pensji pracownikom, dążyło ono do osiągnięcia marginalnych oszczędności z przedmiotowego proceduru.

Wreszcie, także przesłuchani uczestnicy nie zgłosili żadnych zastrzeżeń wobec tego rodzaju uregulowania ich stosunków zatrudnienia z (...) S.. Stanowisko to w ocenie Sądu nie wynikało wyłącznie z obawy przed potencjalnymi konsekwencjami przedstawienia niekorzystnego dla odwołującej stanowiska ze strony przedstawicieli pracodawcy. Wszyscy uczestnicy byli bowiem żywo zainteresowani przebiegiem postępowania, a zarazem każdy z nich bez wahania poparł stanowisko odwołującej. W sprawie możliwym było zatem stwierdzenie ponad wszelką wątpliwość, że przedmiotowemu ukształtowaniu podstaw zatrudnienia u zleceniodawcy (...) Sp. z o.o. towarzyszyła zgodna wola stron, wyrażona także przez zleceniobiorców, czyli uczestników postępowania. Ponadto, w sytuacji, gdy wynagrodzenia z umów zlecenia ustalono na jednolitym poziomie, niezależnym od liczby interwencji zleceniobiorcy

w danym okresie, fakt nieprzedkładania przez nich rachunków do umów, przewidzianych w ich treści, nie wpływał znacząco na rozstrzygnięcie istoty problemu.

Powyższe rozważania doprowadziły wprost do wniosku, że sytuacja prawna wykreowana przez (...) Sp. z o.o. i bliźniaczą spółkę (...), nie podlegała dyspozycji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, ponieważ odwołującej nie można zarzucić zamiaru naruszenia ustalonych prawnie gwarancji pracowniczych, w szczególności zaś obejścia przepisów zobowiązujących do uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne pracowników.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że choć zastana sytuacja prawna wpisuje się literalnie w dyspozycję art. 8 ust. 2a cyt. ustawy systemowej, to jednak z punktu widzenia teleologicznej interpretacji tego przepisu, wydanych przez organ rentowy w przedmiotowych okolicznościach decyzji nie sposób uznać za słuszne. Czynności wykonywane przez uczestników w ramach umowy zlecenia miały charakter doraźny i nieskomplikowany, były realizowane w ramach czasu pracy obowiązującego ich u pracodawcy. Nie ma zatem mowy o umyślnym działaniu płatniczki składek, zmierzającym do ominięcia przepisów o czasie pracy i wynagrodzeniu w godzinach nadliczbowych. Trudno również mówić o działaniu z zamiarem pokrzywdzenia Skarbu Państwa poprzez pomniejszenie wpłat należnych Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek, w obliczu rażącej dysproporcji pomiędzy zarobkami pracowniczymi i przychodami z umów zlecenia. Gdyby odwołującej faktycznie chodziło o działanie instrumentalnie wykorzystujące strukturę i powiązania pomiędzy obiema spółkami, to relacja byłaby zgoła inna, a mianowicie należałoby się spodziewać, że wynagrodzenie ustalone w nieoskładkowanej umowie zlecenia, zostałoby ustalone na zdecydowanie wyższym poziomie. W niniejszej sprawie Sąd miał natomiast do czynienia z sytuacją zupełnie odwrotną. Kwoty wynagrodzenia z tytułu nieoskładkowanej umowy zlecenia były rażąco niskie w porównaniu z kwotą osiąganego wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę, co zresztą koreluje z ich marginalnym znaczeniem dla interesów ekonomicznych uczestników oraz zleceniodawcy. Godzi się również podkreślić, że z pracy wykonywanej na rzecz zleceniodawcy na podstawie umów zlecenia zawartych z uczestnikami, korzyść odnosił w pierwszej kolejności zleceniodawca, i to nie jedynie jako podwykonawca odwołującej, lecz w ramach zaspokajania własnego zapotrzebowania na wyposażenie infrastruktury produkcyjnej w energię cieplną. Jedynie niejako przy okazji – w oparciu o umowę o współpracy zawartą z odwołującą - wywiązywał się dzięki temu z obowiązku nieprzerwanego dostarczania ciepła do linii produkcyjnych (...) Sp. z o.o. W tym kontekście zaś samo stwierdzenie powiązań osobowych, majątkowych i kapitałowych pomiędzy odwołującą i zleceniodawcą było niewystarczające dla usankcjonowania wydanych w sprawie decyzji.

Apelację od wyroku złożył organ ubezpieczeniowy. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie art. 8 ust.2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, iż przepisy te nie stanowią podstawy do objęcia ubezpieczonych pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umów zlecenia wiążących ubezpieczonych i (...) S. sp. z o.o oraz naruszenie art.233 k.p.c. przez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oderwaną od stanu faktycznego ocenę materiału dowodowego sprawy, poprzez nie znajdujące uzasadnienia uznanie, iż umowy zlecenia wiążące ubezpieczonych i (...) sp. z o.o. nie rodziły obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie art.8 ust.2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych u płatnika składek (...) sp. z o.o. W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie zaskarżonej decyzji organu. Apelujący argumentował, iż organ w zaskarżonych decyzjach wykazał, że pracownicy (...) sp. z o.o. wykonywali pracę nie tylko na rzecz zleceniodawcy, lecz również na rzecz pracodawcy. W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podjął polemikę z oceną dowodów poczynioną przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że a pelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął jako własne ustalenia faktyczne, nie znajdując przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowymi i wnikliwie uargumentowanymi motywami zapadłego orzeczenia. Sąd Apelacyjny

zaaprobował też ocenę prawną Sądu Okręgowego. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zauważył, że każdy przypadek rozpatrywany na gruncie art. 8 ust.2a ustawy systemowej należy traktować indywidualnie.

W ocenie Sądu drugiej instancji, apelacja ma charakter polemiczny i nie zawiera zarzutów, które skutkowałyby koniecznością korekty zgodnego z prawem orzeczenia. Sąd Apelacyjny nie zgadza się z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazując, że wszystkie podnoszone przez apelującego kwestie zostały szczegółowo wyjaśnione przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Nie pozostawia wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji wyjaśnił w szczególności, mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, okoliczności zatrudnienia zainteresowanych. Należy podkreślić, że w sytuacji, gdy właścicielem kotłowni (...) był (...) sp. z o.o., a praca uczestników była związana z rozwiązaniami organizacyjnymi, które były optymalne i niemożliwe do zmiany, to nie znajdowało odzwierciedlenia w rzeczywistości twierdzenie, że zainteresowani świadczyli prace stricte dla na rzecz (...) sp. z o.o., gdyż ta nie była właścicielem kotłowni i całej infrastruktury ciepłowniczej. Można zgodzić się, że (...) sp. z o.o., korzystała pośrednio z usług naprawczych, a jej beneficjum stanowiło korzystanie z energii cieplnej dostarczanej przez kotłownię, a które było wykorzystywane w procesie produkcji płyt (...), niemniej z całą stanowczością należy podkreślić, że to zleceniodawca ubezpieczonych - (...) sp. z o.o. otrzymywał od (...) sp. z o.o. wynagrodzenie za dostarczenie energii, co przeczy postawionej przez organ rentowy tezie, że faktyczny interes w zatrudnieniu zleceniobiorców/ubezpieczonych był realizowany na rzecz spółki (...) sp. z o.o. (...) sp. z o.o. jako zleceniodawcy służyli usługami serwisowymi tylko na rzecz spółki (...) sp. z o.o. i w interesie tej spółki. To spółka (...) sprzedawała ciepło, za co rzecz jasna otrzymywała wynagrodzenie i to przede wszystkim w interesie tej spółki było utrzymanie sprawności urządzeń. Ponadto, należy także zwrócić uwagę na treść zeznań uczestników, którzy nie mieli zastrzeżeń do sposobu usankcjonowania ich obecności na terenie (...) sp. z o.o. w czasie dokonywania napraw niezbędnych do zapewnienia ciągłości funkcjonowania infrastruktury ciepłowniczej, tj. w formie zawarcia umowy zlecenia.

Zaznaczenia wymaga, że każdy z uczestników był zorientowany w przedmiocie rozmieszczenia terenów przynależnych do każdej ze spółek, do tego uczestnicy podkreślali, że granica nie była ściśle wytyczona, brak płotu, ale pomiędzy budynkami przebiegała linia kolejowa, co umożliwiało swobodne przemieszczanie się pomiędzy podmiotami, a jednocześnie wytyczało granicę. Uczestnicy byli świadomi celu zawierania umów zlecenia i zgodnie zeznawali, że w razie wypadku, który miałby miejsce poza terenem ich zakładu pracy, tj. na terenie (...) S., gdzie znajdowała się Kotłownia (...), nie byłiby objęci ochroną ubezpieczeniową.

Słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że czynności wykonywane przez uczestników w ramach umów zlecenia miały charakter doraźny, sporadyczny i dotyczyły jedynie usuwania niewielkich awarii. Należy zgodzić się także ze sprostowaniem, że zarobki wszystkich uczestników z tytułu umów o pracę oscylowały w granicach 4.000 – 10.000 zł brutto miesięcznie, podczas gdy przychód każdego z uczestników osiągany z tytułu umowy zlecenia wynosił 200 zł brutto miesięcznie. Pracodawca ubezpieczonych - (...) (...), zatem odprowadzał od wynagrodzeń pracowników składki na ubezpieczenie w znacznej wysokości i trudno upatrywać w jego działaniach zamiaru poczynienia oszczędności z pokrzywdzeniem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę, że uczestnik A. M. zeznał (k. 102), że po pewnym czasie, kiedy (...) S. został zlikwidowany i wchłonięty przez (...) (...), jego stawka wynagrodzenia została podwyższona o 1 zł na godzinę, co w skali miesiąca dawało podobny efekt jak wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia. Powyższe dodatkowo zaprzeczają forsowanemu przez organ rentowy twierdzeniu, że (...) sp. z o.o. usiłowała uniknąć obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w stanie faktycznym sprawy nie znajduje żadnego uzasadnienia zarzut apelacji naruszenia prawa materialnego. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 8 ust. 2a, a subsumpcja jest odpowiednia do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które nie były kwestionowane. Apelujący nie zdołał podważyć rozumowania sądu I instancji, przedstawiając jedynie subiektywną, korzystną z punktu widzenia organu rentowego i oderwaną od okoliczności sprawy interpretację art. 8 ust. 2 a ustawy systemowej.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 9 ust.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. sprawie opłat za czynności adwokackie.

Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka – Stelmaszczuk